MIECZYSŁAW ŻEBROWSKI urodził się 24.IX. 1910r. w Stanisławowie. Tam też ukończył gimnazjum matemytyczno-przyrodnicze im. Staszica. Lata szkolne upływały mu na chłopięcych igraszkach. Nawet się nie obejrzał gdy musiał rozpocząć służbę wojskową, którą odbył w Zegrzu. Po odbyciu służby wojskowej pracował w przedsiębiorstwie mierniczym, gdzie praca była interesująca. W niedługim czasie , bo może po roku rozpoczął pracę na PKP, gdzie ukończył kurs adiunkta. Po zdaniu egzaminu został dyżurnym ruchu w WARSZAWIE. Ze względu na to , że mieszkał w Legionowie i musiał dojeżdżać do Warszawy, zamienił się z kolegą, który też dojeżdżał do pracy, ale z Warszawy do Legionowa. I w taki to sposób został dyżurnym ruchu w Legionowie, gdzie pracował aż do wybuchu wojny i przez cały czas okupacji. Wybuch II-ej wojny światowej był wielkim wstrząsem dla niego, ale choć wielu ludzi w tym okresie załamało się , on przetrzymał to, a jego energia i młodość pchały go do czynu. Miał też kolegów, którzy myśleli podobnie jak on i każdy z nich miał w jakimś stopniu zemścić się na okupancie. W tym też okresie powstawały różne organizacje podziemne, walczyły z okupantem.
I właśnie wtedy Mieczysław Żebrowski postanowił wstąpić do jednej z nich. Na jego terenie działała grupa ARMII KRAJOWEJ, do której postanowił wstąpić, aby razem z innymi walczyć. Warunkiem sprzyjającym mówi pan Mieczysław Żebrowski, było to , że pracowałem jako dyżurny ruchu. Widziałem jakie pociągi towarowe przychodzą i gdzie odchodzą. Tymi właśnie informacjami raczył swych kolegów, którzy z kolei niszczyli transporty niemieckie. Ale nie było , to tylko jedna działalność Mieczysława Żebrowskiego. On sam pod pretekstem obejrzenia składu pociągu zakładał ładunki wybuchowe, które w drodze rozsadzały transporty.
Pamiętam mówi pan Mieczysław Żebrowski jak jednrgo razu wysadziliśmy pociąg z żołnierzami niemieckimi, którzy jechali na na urlopy. Była to wielka radość i w pewnym sensie satysfakcja, bo przecież takie transporty były pilnie strzeżone. Po zakończeniu wojny Mieczysław Żebrowski został aresztowany i wywieziony w głąb Rosji. ~~Wyrazem aresztowania była to, że należał do AK. Jego i paru jeszcze kolegów wywieziono~~ do miejscowości Bałogorie , a stamtąd do Borowicza , gdzie przbywał w obozie przez 18 miesięcy. W obozie pracował w kopalni węgla brunatnego, jako elektryk. Po powrocie do Polski rodziny. swojej w Legionowie nie znalazł , bo wyjechała na zachód do Słupska. W związku z tym zgłosił się do pracy na PKP w dyrekcji w Szczecinie, która skierowała go do oddziału elektrotechnicznego w Słupsku.
Po przyjeździe do Słupska pracował w wydziale elektrotechnicznym, a w niedługim czasie wysłano go na kurs referendarski do Katowic. Po ukończeniu kursu skierowano go do pracy w dyrekcji w Szczecinie. Praca była ciekawa i dobra , ale rodzina Żebrowskiego przebywała na stałe w Słupsku i z tego względu starał się on o przeniesienie do Słupska. Lecz nie było to takie proste, w tym okresie brak było pracowników wyspecjalizowanych i dlatego miał on wielki e trudności.

W jego sytuacji jedyną deską ratunku było Ministerstwo Departamentu, gdzie udał się ze swą prośbą. Tam spotyka swego kolegę z czasów okupacji, który był dyrektorem departamentu. Po tym spotkaniu w niecałe dwa tygodnie został przeniesiony do Słupska na stanowisko zastępcy naczelnika do spraw elektroenergetycznych. Ale długo nie pocieszył się tym stanowiskiem, ponieważ był szykanowany z powodu swej przynależności do AK. Z tego też powodu zwolnił się i podjął pracę w spółdzielni inwalidów, a dopiero w późniejszym czasie ponownie rozpoczął pracę w parowozowni w Słupsku. Za swój sukces uważa to, że wykształcił swoje dzieci, dał im życiowy start, jest dumny z tego i zadowolony.

Mieczysław Żebrowski posiada wiele odznaczeń, między innymi odznaczenia resortowe, srebrna i złota odznaka — "PRZODUJACY KOLEJARZ", odznaczenia działacza turystyki.

Zarząd główny w Warszawie dekorował go "SREBRNĄ ODZNAKĄ PTTK". Turystyka to moje hobby mówi pan Żebrowski, ale również kocham zwierzęta. Bardzo dużo podróżował, jest wielkim społecznikiem, jak również dobrym organizatorem. On to właśnie organizował/wielkie/ wszelkie wycieczki w ZSK, jak również prowadził kółko majsterkowiczów i kółko fotograficzne w Domu Kolejarza. O swoimh współpracownikach mówi szeroko i pochlebnie. Ceni sobie ich pracę i ich samych a nawet zalicza do swych przyjaciół - Adama Batora, Mariana Stępaka, Romana Sadowskiego. Jego plany na przyszłość to turystyka , która go pochłania, oraz zwierzęta, które kocha. Jego eskapady turystyczne są długie i ciekawe i to najbardziej go absorbuje.

Jest to cel jego dalszego życia.

REPORTAŻ PRZYGOTOWALI:

SIEWIERSKI RYSZARD
JACZEWSKI PIOTR